

# Seks kalendarz z trumnami

Autor: Administrator  
wtorek, 03 listopad 2009

Firma będącą producentem trumien z Wągrowca zrealizowała projekt marketingowy w postaci kalendarza. W nim to piękne, pełne seksu kobiety, elektryzują się trumnami często w cmentarnym krajobrazie.

Kalendarz wzbudził bardzo wiele emocji wśród mieszkańców miejscowości Bobowo koło Starogardu Gdańskiego, gdyż według mieszkańców do ilustracji miesiąca stycznia wykorzystano wizerunek ich cmentarza. Bardzo wiele osób było zbulwersowanych tego rodzaju próbą promocji. Niektórzy stwierdzali wprost, że godzi to w ich uczucia religijne.

Nałożyliśmy zdjęcie z kalendarza na zdjęcie cmentarza i trudno mieszkańcom Bobowa odmówić pewnych racji, chociaż trzeba zaznaczyć, że obraz kalendarza nie jest rzeczywistym zdjęciem, a został wykonany jako kolaż.

Swojego zbulwersowania kalendarzem nie krył w rozmowie z nami proboszcz wsi Bobowo. Kwestię świętości cmentarza poruszył nawet w niedzielnym kazaniu. Oświadczył, że nikt nie prosił, ani nie uzgadniał z nim możliwości wykorzystania wizerunku cmentarza w celach komercyjnych. Ze swojej strony ksiądz proboszcz konsultował się z prawnikami w tej kwestii. Niestety, ponoć według tych prawników skierowanie kroków prawnych przeciwko wydawcy kalendarza wydaje się prawie niemożliwe ze względu na technikę w jakiej wykonano kalendarz.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy Bartosza Lindnera szefa działu marketingu firmy Lindner, na której to potrzeby wykonano nietypowy kalendarz.

- Panie Bartoszu jaki cel przyświecał takiej koncepcji produkcji kalendarza?
- Chcieliśmy rozpocząć dyskusje na temat śmierci, która jest tematem tabu w naszej społeczności.
- Kalendarz wzbudza bez wątpienia duże emocje, niektórych szokuje, niektórych bulwersuje, to połączenie seksu z trumnami i cmentarzem.
- Dla mnie tam nie ma seksu, bo seks jest wtedy, gdy jest kobietą i mężczyzną, a tam są tylko piękne kobiety i to ubrane.

- Na sformułowanie, że seks może być tylko pomiędzy kobietą i mężczyzną mogą negatywnie zareagować środowiska gejowskie i lesbijskie.

- Jestem heteroseksualny i dla mnie sex jest pomiędzy kobietą a mężczyzną.

- Czyli mówimy o wartościach, które stanowią dogmat - są święte i nienaruszalne. W takim razie, czy nie obawia się pan zarzutu o obrazę uczuć religijnych?

- Nie chcieliśmy i nie było naszym zamiarem urażenie kogokolwiek, w szczególności obrażenie uczuć religijnych. Chciałbym podkreślić, że nie jesteśmy firmą pogrzebową, tylko producentem trumien. Nasza firma w tej branży jest liderem w kraju, posiadamy wysokie standardy wykonania naszych wyrobów. Nikogo nie szokują piękne kobiety w branży motoryzacyjnej, czy kosmetycznej.

- Być może chodzi właśnie o produkt. Wyobraża pan sobie producenta farmaceutycznego, który produkuje Pavulon i robi reklamę z pięknymi ratowniczkami na tle łódzkich karet pogotowia?

- My nikogo nie zabijamy. My tylko produkujemy trumny, które na pewnym etapie życia praktycznie każdemu z nas będą potrzebne. Tylko o tym nikt w Polsce nie chce rozmawiać, jest to temat, którego wszyscy unikają. My chcieliśmy przełamać ten mur milczenia.

- Mieszkańcy miejscowości Bobowo są zbulwersowani wykorzystaniem wizerunku ich cmentarza, co by pan im odpowiedział?

- Przy produkcji kalendarza nie wykorzystano wizerunku żadnego konkretnego cmentarza, jest to kolaż.

- Wydaje się, że kalendarz jest marketingowym hitem, czy jednak z jednej strony nie obawia się pan siły negatywnych opinii, a z drugiej strony, być może wielu przedsiębiorców zobaczyło, że na trumnach można robić niezły biznes.

- Konkurencji się nie boimy, nawet jest ona wskazana. W kwestii głosów negatywnych jeszcze raz podkreślę, że nie chcieliśmy nikogo obrazić. Zdajemy sobie też sprawę, że kalendarz nie jest skierowany do osób starszych, czy tych, które właśnie straciły kogoś bliskiego.